POLSKA IZBA KSIĄŻKI
00-629 Warszawa, ul. Oleandrów 8, tel./fax: 022 875 94 96
mail: biuro@pik.org.pl www.pik.org.pl

Laudacja dla Alicji Kobzy, Laureatki Nagrody Literackiej Księgarni Kameralnych w kategorii: literatura polska dla dorosłych za książkę "Graficzki. Nieopowiedziane historie polskich projektantek grafiki użytkowej 1945–1989", Wydawnictwo Karakter

Laudację wygłosiła Viola Wojda - członkini Sekcji Księgarskiej PIK, jurorka Nagrody, księgarka i właścicielka księgarni Firmin w Gdańsku:

Jako społeczność księgarska zawodowo zajmujemy się między innymi kolekcjonowaniem i odkurzaniem książek i opowieści – wierzymy, że po tym, co zapisane i wydrukowane, zostanie trwały ślad. Staramy się (z różnym skutkiem) stać na straży tych zapisów. Dzięki wysiłkom Pani Alicji Kobzy – stworzonej przez nią pracy poświęconej polskim, tworzącym w PRL-u, projektantkom grafiki użytkowej – część herstorii, które niesłusznie zalegały do tej pory na strychach, w szufladach i w piwnicach kruchej ludzkiej pamięci, została wreszcie opowiedziana. Tym samym autorka dołącza do artystek – badaczek, którym tak bardzo kibicowały w swoich tekstach słynne historyczki sztuki, Linda Nochlin i Katy Hessel; dokłada swoją cegiełkę do feministycznej teorii sztuki, a dwadzieścia siedem zapomnianych albo nie dość docenionych za życia graficzek odzyskuje (czy też uzyskuje) własny głos, opuszcza ciche, ciasne, kuchenne pracownie.

Uspokójmy potencjalnych odbiorców tej publikacji niebędących koneserami sztuki: nie trzeba się bać! "Graficzki" to pozycja, która nie odstrasza zadęciem, zakotwiczaniem w nurtach, teoriach, technikach i środkach wyrazu, nie przemawia przez nią misja edukacyjna i boginiom niech będą za to dzięki! Jej dużym walorem jest właśnie egalitarność, przystępność i otwartość na osoby niezwiązane ze środowiskiem artystycznym. Ponadto album wypełniony barwnymi reprodukcjami plakatów, ilustracji oraz okładek i obwolut książek okupujących regały każdego domu, w którym w latach 60-tych, 70-tych, 80-tych się czytało, wzbudza nostalgię i chęć pobuszowania w starych seriach wydawniczych, sięgnięcia po więcej. W tym sensie opracowanie jest po prostu cacuszkiem, bombonierką pełną pysznych niespodzianek.

Szkice utkane z rozmów z artystkami i ludźmi z ich bliskiego otoczenia, z rodzinnych wspomnień, anegdot i wyimków z prasy rzucają światło na życie prywatne bohaterek, charakter ich pracy, dążenia i problemy, z którymi twórczynie borykały się, dorastając w warunkach wojny i projektując w PRL-u w środowisku zdominowanym przez mężczyzn. Wyłaniają się z nich wizerunki kobiet szalenie ambitnych, żywiołowych i utalentowanych, łączących na co dzień katorżniczą pracę rzemieślniczo – zarobkową z pracą troski o dom, z konieczności życiowo i ekonomicznie zaradnych, zahartowanych w bojach i trudach, nagradzanych, a mimo to skromnych, bo nawykłych do działania w cieniu współpracowników, kolegów i mężów. Autorka podkreśla w przedmowie, że zależało jej na uwypukleniu narzucającego się samoistnie wątku wykluczenia artystek ze zbiorowych narracji i na wskazaniu możliwych przyczyn ograniczeń systemowych blokujących ścieżki kobiecej edukacji i kariery zawodowej. To poruszająca część jej pracy. Walka o własny pokój wciąż trwa.

Kiedy czytałam i oglądałam tę – jakże kunsztownie pod względem edytorskim przygotowaną przez wydawnictwo Karakter – książkę, przyszły mi do głowy słowa nieżyjącej już poetki, Krystyny Miłobędzkiej:

"urodzić uchronić utrwalić
mój boże aż tyle?
i jeszcze się uśmiechnąć"

Pani Alicjo, urodziła Pani wspaniałą publikację, uchroniła od zapomnienia i utrwaliła na papierze kawał pięknej historii projektowania graficznego. Są powody do uśmiechu. Serdecznie gratulujemy zdobycia Nagrody Literackiej Księgarni Kameralnych.